



**TERESA
SIENKIEWICZ-MIŚ**

redaktor wydania

Sporo polityczne na górze, nieustanne szukanie grzechów z przeszłości u wszystkich, nawet autorowi „Akademii Pana Kleksa” Janowi Brzechwie, wyciągnięto na światło dzienne socrealistyczne wiersze, jako grzech nie do przebaczenia. Coraz bardziej nas to męczy. Dlatego warto odwiedzić takie miejsca, gdzie ludzie lubią się i dla wspólnego dobra potrafią wiele zrobić, bez pochwał, wynagrodzenia i nagród. A także doskonale bawić się, jak w Siolkowicach, przy okazji wodzenia niedźwiedzia i nie tylko. ■

ZA TYDZIEŃ

- Panorama parafii PW. DUCHA ŚWIĘTEGO w KRAPKOWICACH OTMĘCIE

Doktoraty honorowe na wniosek Wydziału Teologicznego

Kasper i Pöttering

Dwie wybitne osobistości otrzymają w tym roku doktoraty honoris causa Uniwersytetu Opolskiego – kard. Walter Kasper i przewodniczący Parlamentu Europejskiego Hans-Gert Pöttering.

O nadanie tych tytułów wnioskował Wydział Teologiczny UO. Sylwetka kard. Waltera Kaspera, przewodniczącego Papieskiej Rady do spraw Popierania Jedności Chrześcijan nie jest obca naszym Czytelnikom. Kard. Kasper gościł kilkakrotnie w naszej diecezji, jest blisko zaprzyjaźniony z abp. Alfonssem Nossolem. To wybitny teolog, podczas ostatniego konklawe był jednym z wysoko notowanych *papabile*. Przełom w sześćdziesięciu latem impasie w dialogu katolicko-prawosławnym, który nastąpił za pontyfikatu Benedykta XVI jest w dużej mierze zasługą właśnie kard. Waltera Kaspera. Jak niewzruszoną pozycję zajmuje w Watykanie świadczy fakt, że przed pielgrzymką Papieża do Turcji grożono zama-



KRZYSZTOF SWIDERSKI

chem właśnie na jego życie. Kard. W. Kasper 9 marca o godz. 18.00 odprawi Mszę św. w kościele seminaryjno-akademickim w Opolu, nazajutrz wspólnie z Hansem-Gertem Pötteringiem odbierze tytuł doktora honoris causa UO.

Hans-Gert Pöttering od 16 stycznia br. jest przewodniczącym Parlamentu Europejskiego, ale europoseł od samego początku (jako jeden z zaledwie sześciu), od 1979 r. Jest naukowcem i po-

Kard. Walter Kasper (obok abpa Nossola), **jeszcze jako biskup Stuttgartu, na spotkaniu w Broczu**

litykiem CDU, pochodzi z Dolnej Saksonii. Od 1999 r. jest przewodniczącym Europejskiej Partii Ludowej, frakcji europarlamentu grupującej partie chadeckie. Urodził się we wrześniu

1945 r., lecz nie poznał swojego ojca, który zginął pod koniec wojny – jak wyznał H.G. Pöttering – „prawdopodobnie na terenie dzisiejszej Polski”. Pöttering aktywnie działał na rzecz włączenie do Unii Europejskiej krajów Europy Środkowej i Wschodniej. **AK**

MISTRZOWIE SZACHÓW W OPOLU



JERZY STEPIEŃSKI

W Opolu po raz pierwszy odbywają się Mistrzostwa Polski Mężczyzn w Szachach – od 9 do 22 lutego. Jest to 64. edycja mistrzostw rozgrywanych według systemu „każdy z każdym”, dlatego wszystkich zawodników czeka aż 13 partii. Do zawodów o mistrzowskie tytuły zakwalifikowało się czterech najlepszych zawodników ubiegłorocznych Mistrzostw Polski, sześciu najlepszych w półfinałach, dwóch o najwyższym rankingu, mistrz Polski do lat 20 i szachista nominowany przez opolskiego organizatora – Bartłomieja Macieja, mistrz Polski z 2004 roku. Tytułu mistrza Polski broni Mateusz

Mistrz świata do lat 16 Jacek Tomczak ze Śremu gra z Bogdanem Grabarczykiem

Bartel, jego rywalami są między innymi Bogdan i Mirosław Grabarczykowie, Tomasz Bartel, Radosław Wojtaszek i Jacek Tomczak – mistrz świata do lat 16. ■

Bezpiecznie przy cmentarzu

STARE SIOŁKOWICE. Wspólnym wysiłkiem parafii i sołectwa w Starych Siołkowicach oraz przy wsparciu finansowym Urzędu Gminy w Popielowie wybudowano parking przy cmentarzu parafialnym po przebudowie pobocza drogi, co wiązało się z likwidacją rowu i wyrównaniem terenu. Teraz dojazd do głów-

nej i bocznych bram jest bezpieczny i przyjeżdżający mają miejsce na parkowanie, a nie jak było wcześniej, kiedy pozostawiane pojazdy utrudniały komunikację drogą krajową Opole–Brzeg–Wrocław. Równocześnie postawiono nowe ogrodzenie cmentarza wraz z estetycznymi, kutymi bramami.



TERESA SIENKIEWICZ-MIS

Teraz jest bezpiecznie i ładnie

25 lat Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta

BIELICE. Z okazji 25-lecia działalności Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta w Bielicach odbyła się uroczystość z udziałem przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego i Wojewódzkiego w Opolu, Starostwa Nyskiego i Gminy Łąbinowice. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył i Słowo Boże wygłosił w kościele parafialnym pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej bp Paweł Stobrawa. Następnie odbyło się spotkanie licznie przybyłych gości, pracowników i domowników, podczas którego wysłuchano referatu o pracy schronisk imienia Świętego Brata wygłoszonego przez Jerzego Marszałowicza i uhonorowano pamiątkowymi statuetkami zasłużonych, wieloletnich pracowników Towarzystwa i prowadzonych przez nie schronisk, wśród nich Teresę Rojek – prezesa za-

ządu, ks. Bronisława Dolhana – proboszcza parafii Bielice i wiceprezesa. Oprawę artystyczną spotkaniu zapewnił zespół śpiewaczy z Jasienicy Dolnej. Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta prowadzi: schronisko w Bielicach, posiada ono 180 miejsc i jest jednym z największych w Polsce; dom dla starszych mężczyzn w Ścinawie Małej z 45 miejscami; punkt wydawania żywności w Łąbinowicach; punkt wydawania żywności w Korfantowie. Schroniska utrzymują się z gospodarstwa rolnego prowadzonego na 30 hektarach, chowu trzody chlewnej, produkcji kopert i pracy fizycznej u okolicznych rolników, a także dzięki pomocy sponsorów, którzy przekazują żywność, ubrania, pieniądze. Pensjonariusze, którzy mają renty czy emerytury, w jakiejś części wspierają nimi schroniska.

Komputer dla Homera

WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE. Oddział Opolski Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych informuje, że do 15 marca br. osoby niewidzące i niedowidzące w stopniu co najmniej umiarkowanym mogą składać wnioski o dofinansowanie w ramach programu „Komputer dla Homera 2003 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego oraz oprogramowania umożliwiającego rehabilitację zawodową i społeczną osób niewidzących i niedowidzą-

cych”. Jest także możliwość uzyskania pomocy finansowej przez osoby niepełnosprawne, które studiuje, w ramach programu „Student – kształcenie ustawiczne osób niepełnosprawnych”. Może być dofinansowana opłata za naukę, zakwaterowanie, dojazd, zajęcia ponoszące sprawność fizyczną, zakup pomocy naukowych, wyjazdy w ramach zajęć szkolnych. Termin składania wniosków do 28 lutego br. Więcej informacji na stronie internetowej PFRON www.pfron.org.pl.

Jałmużna wielkopostna

CARITAS DIECEZJI OPOLSKIEJ. Jałmużna wielkopostna posiada utrwaloną i uznaną tradycję. Potrzebuje jednak wciąż nowych inspiracji, zwłaszcza w kręgach dzieci i młodzieży. Papierowe skarbonki z logo Caritas mogą pomóc młodemu pokoleniu w utrwaleniu przekonania, że rezygnacja z tego, co dla jednych zbyteczne, pomaga innym w osiągnięciu tego, co dla nich konieczne. W 2007 roku jałmużna wielkopostna zasilili projekt Funduszu Rehabilitacyjnego dla Dzieci i Młodzieży. Opolska diecezja dysponuje trzema profesjonalnymi ośrodkami reha-

bilitacyjnymi w Głuchołazach, Opolu i Kamieniu Śląskim. Wszystkie ośrodki stosują tradycyjne i nowoczesne metody usprawniania ruchowego oraz całą gamę zabiegów leczniczych. Ośrodek Sebastianum Silesiacum dodatkowo oferuje zajęcia z hipoterapii i metody wodolecznicze stosowane przez ks. Sebastiana Kneippa. Z Funduszu Rehabilitacyjnego Caritas Diecezji Opolskiej chce dofinansowywać rehabilitację dzieci i młodzieży w wymienionych ośrodkach. Skarbonki Caritas można otrzymać we wszystkich biurach rejonowych i centrali Caritas.



Skarbonka Caritas

JERZY STEPLEWSKI

Czwarta rano

ABORYGENI
W PRASZCE

Jak mówi młode aborygeńskie (a może eskimo-skie? nie wiem) przysłowie, raz bywamy gołębiami, kiedy indziej pomnikami. Inny zaś lud ukuł powiedzenie następujące: niech twoje słowa zawsze będą słodkie i miękkie, na wypadek gdybyś musiał je kiedyś zjeść. Są to mądrości głębokie, ale trudne w epoce, w której co drugi debil (wiem, kiedyś to słówko ktoś mi wepchnie do gardziółka!) na forach różnego typu uchodzi za autorytet albo przynajmniej za oryginalnego myśliciela.

Całkiem możliwe, że moją myśl w kierunku aborygeńskich mądrości skierował szef PO w regionie, który po wyroku sądu lustracyjnego uznał Stanisława Jałowieckiego za „politycznego trupa”. Jałowiecki, europoseł, przywódca opolskiej „Solidarności”, co przyznał Sąd Najwyższy, nie był współpracownikiem, nie był agentem, ale sporządził (w 1973 r.) analizę trzech ulotek i na podstawie tej analizy SB zakwalifikowała go jako konsultanta. Brak tego w oświadczeniu lustracyjnym uznano za uchybienie ustawie lustracyjnej. Notabene: świadczy to o jakości naszego lustracyjnego prawa. Ale bardziej związek z gołębiami, pomnikami i słowami, które będzie trzeba kiedyś zjeść, ma postawa pośła Korzeniowskiego, szefa PO, który tak kategorycznie ocenił Jałowieckiego. Jakby zapomniał, że w latach 70. sam wstąpił do PZPR, stan wojenny spędził spokojnie, a polityką zajął się w wolnej Polsce (pomijam sposób, w jaki został szefem wojewódzkim: w końcu każdy tak zyskuje poparcie, jak umie). Więc niech pan uważa na gołębie, panie pośle.

PIOTR ZABRZAŃSKI

Środa Popielcowa u benedyktyńców

Książka i pisemne postanowienia

Jak przeżywają Środę Popielcową benedyktyni z klasztoru w Biskupowie?

Wstaną, jak co dzień, o wpół do szóstej rano, by rozpocząć dzień liturgiczną Godziną Czytań, Jutrznia i *lectio divina*, czyli czytaniem duchowej lektury. O 7.30 śniadanie. – W Popielec milczenie trwa cały dzień. Zachowujemy post ściśle, więc na obiad mamy suchy prowiant, a śniadanie i kolacja bywa różna, jedni o suchym chlebie i wodzie, inni poszczą na miarę swoich możliwości – mówi o. Sławomir Badya OSB, przełożony klasztoru. Po śniadaniu, jak co dzień, następuje studium reguły św. Benedykta. – Tego dnia czytamy fragmenty dotyczące Wielkiego Postu – informuje o. Sławomir. – „Dobrze by było wprowadzić, by mnich w każdym czasie żył tak, jak należy żyć w Wielkim Poście, lecz tylko nieliczni mają taki stopień cnoty. Dlatego też radzimy, żeby przynajmniej w dniach Wielkiego Postu bracia zachowali nienaruszoną nieskazitelność swego życia, usiłując naprawić w tych świętych dniach wszelkie zaniedbania innych okresów” – pisał św. Benedykt w Regule. Każdy z mnichów z Biskupowa złoży w ręce przełożonego pisemne postanowienie na Wielki Post. – Przełożony błogosławi to postanowienie, ale zdarza się też, że je odrzuca, bo jest zbyt ostre, wymagające. W tym błogosławieństwie opata jest siła. Chodzi o to, by nie wpaść w pychę, że własnymi siłami dotrzymuje się postanowień. Ja na przykład bardzo lubię kawę i kiedy próbuję ja odstawić w innym czasie, nigdy mi się nie udaje, a w Wielkim Poście tak – mówi o. Badya. Innym, również zapisanym przez św. Benedykta, sposobem przeżycia Wielkiego Postu jest wybór dodatkowej książki duchowej do przeczytania „od deski do deski”.



ANDRZEJ KERNER

Do tego dochodzą postanowienia wspólnotowe. – To może być dodatkowa modlitwa, ale przede wszystkim w duchu Reguły św. Benedykta każdy stara się „dorzucić coś niecoś do zwykłych obowiązków naszej służby: dodatkowe modlitwy, ograniczenia w jedzeniu i piciu”. Trochę więcej staramy się mil-

O. Sławomir Badya OSB

czeń, ciszej zamykać drzwi. Wkrótce wspólnie rozważymy także jak szczególnie przeżyć tegoroczny Popielec, który ma być dniem modlitwy i pokuty całego duchowieństwa polskiego – kończy przełożony benedyktyńskiego klasztoru w Biskupowie.

ANDRZEJ KERNER

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Serdeczne podziękowanie
ks. bp. Janowi Wieczorkowi i ks. bp. Gerardowi Kuszowi
za dar modlitwy i wyrazy współczucia,
ks. Januszowi Dworzakowi, proboszczowi parafii
Matki Bożej Wspomożenie Wiernych w Kluczborku,
za przewodniczenie i wygłoszenie słowa Bożego,
wszystkim księżom koncelebransom z dekanatu Toszek,
kapłanom wyświęconym w 1987 roku w Opolu
i wszystkim kapłanom, siostrom zakonnym,
parafianom z Kluczborka i Wiśnicza
oraz krewnym i znajomym,
za udział 27 stycznia w pogrzebie naszego kochanego

MĘŻA I OJCA

ŚP. WALETEGO HERBERTA KAPICY

w imieniu rodziny składają:
żona Elżbieta, syn ks. Jerzy, córka Helena i syn Józef z rodzinami

W baptysterium kościoła św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie od kilku tygodni można podziwiać odrestaurowany wyjątkowy zabytek. Jak powiada ksiądz prałat Mikołaj Mróz, jest to „klejnot harmonijnie złożony z elementów stylowo różnych”.

tekst i zdjęcia
KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Wyjątkowość tego zabytku polega na różnorodności stylów występujących po sobie w historii sztuki: późnogotycka kamienna chrzcielnica z końca XV wieku, przykryta barokową sceną chrztu Pana Jezusa przez Jana Chrzciciela w Jordanie i otoczona renesansową kutą kratą.

Baptysterium

Kaplica, zwana obecnie Baptysterium, została wybudowana w latach 1648–1650 z fundacji Anny Grützner, pierwotnie jako kaplica zmarłych. Dopiero co zakończona wojna trzydziestoletnia (1618–1648) i liczne epidemie spowodowały śmierć setek tysięcy mieszkańców krajów europejskich. Wiele ofiar wojny było również na Śląsku, a Nysa nie była tu wyjątkiem. Dość powiedzieć, że w tym czasie miasto wielokrotnie znajdowało się na przemian w rękę wojsk cesarskich, we władaniu wrogów Habsburgów, Szwedów i ich sprzymierzeńców, i nie wiadomo było, kto był gorszy – swoi czy wrogowie. Przy najmniej dwukrotnie miasto nawiedziły w tym czasie również epidemie. Pierwsza w 1625 roku, a druga w 1633 r., która mogła pochłonąć nawet około 6 tysięcy ofiar! Stąd też, gdy nastał upragniony pokój, dobudowano przy drugim przęśle obejścia prezbiterium od strony północnej kościoła św. Jakuba tę kaplicę. – Kaplica została wzniesiona na regularnym ośmioboku poza murami kościoła, połączona z nim dwuprzęsłowym korytarzem – mówi ksiądz prałat Mikołaj Mróz.



Św. Jan Chrzciciel, jak przystało na patrona Nysy, wyposażony jest w herb miasta

Zachwyca sw

Do dzisiaj pod posadzką krypty znajdują się niezliczone kości zmarłych, a obraz w głównym ołtarzu kaplicy przedstawia ukrzyżowanego Chrystusa, czyściec i wartość naszych modlitw za dusze czyścicowe. – Jest to jeden z nielicznych takich obrazów w Polsce – uważa ks. Mikołaj Mróz. Wydawnictwo Zakonu Paulinów z Jasnej Góry, przygotowując do druku książkę poświęconą tematyce czyścicowej, poszukiwało właściwej ilustracji na okładkę. Trafił na nią obraz z nyskiej kaplicy chrzcielnej. Na ołtarzu pochodzącym z 1651 r. obok wspomnianego obrazu znajdują się barokowe figury świętych: Barbary, Anny Samotrzeciej, Jana Ewangelisty, Jana Chrzciciela, Jadwigi i Katarzyny.

– Chrzcielnica do końca XIX wieku stała w środku nawy głównej i podczas generalnego remontu wnętrza kościoła przeniesiono ją stamtąd do kaplicy zmarłych, która od tego czasu nosi nazwę baptysterium, czyli kaplicy chrzcielnej. Wtedy też przeniesiono do niej malowidła na desce nyskiego malarza Dankwarta z XVII wieku, które wcześniej ścianą otaczały prezbiterium, a w ścianach bocznych kaplicy wmontowano cztery konfesjonały – wyjaśnia ks. Mikołaj Mróz.

Chrzcielnica

Chrzcielnica jest kombinacją trzech elementów pochodzących, jak już wspomniano, z różnych epok i stylów. Najstarszą częścią jest późnogotycka chrzcielnica wykonana z kamie-



na chrzcielnicę po konserwacji i renowacji

woim pięknem



nia, wieloboczna, pokryta maswerkami i listowiem, ufundowana przez biskupa wrocławskiego Jana Rotha – na co wskazuje jego herb na niej umieszczony. – Była ona wielokrotnie uszkodzona i przemalowana – wyjaśnia ks. Mróz. We wnętrzu czaszy chrzcielnicy znajduje się jeszcze stara cynowa misa na wodę chrzcielną.

W dobie baroku kamienną chrzcielnicę przykryto drewnianą pokrywą z bogatą dekoracją rzeźbiarską, przedstawiającą scenę Chrztu Pańskiego nad Jordanem. – Cała rzeźba została pokryta bogatą polichromią i złoceniami. Autorem rzeźbionej pokrywy powstałej w 1741 r. jest Jan Schenecka – dodaje ks. Mikołaj Mróz.

Całość została ogrodzona żelazną kratą z pięknym maureskowym wzorem z wycinanymi w blasze i malowanymi motywami liści, groteskowymi przedstawieniami postaci zwierzęcych i ludzkich. Dzisiaj tylko można się domyślać, że niektóre maskarony, malowane jak satyry, są maskami ówczesnie żyjących ludzi, być może nyskich kanoników lub znacniejszych mieszczan. U zwieńczenia kraty znajdują się postaci Chrystusa, dwunastu Apostołów oraz Jana Chrzciciela, patrona miasta Nysa. Kratę, utrzymaną w stylu renesansu, ufundowali proboszcz Szymon Lachnita oraz Paweł Larisch i Urban Vilhauer, a wykonali mistrzowie kowalstwa z Nysy, Konrad i Andrzej Befi, w 1627 r. – w

Chrzcielnica na tle barokowego ołtarza w bazylii kościoła św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie



Św. Piotrowi można ten klucz wyjąć z ręki, tylko do którego zamka on pasuje?

kołaj Mróz. Każdy z ośmiu boków kraty ma inny wzór.

Gdy człowiek staje przed tą niezwykłą chrzcielnicą, świadom minionych epok i burzliwych dziejów miasta, chcąc nie chcąc musi pomyśleć, że jest ona milczącym świadkiem chrztu wielu – dziesiątków, a może setek tysięcy – mieszkańców, Nysy którzy tu z wody i Ducha Świętego narodzili się do nowego życia w Chrystusie i Jego Kościele. Kościół niektórych z nich zostały złożone pod posadzką, a obraz Ukrzyżowanego z motywem czyścica przypomina zwiędzającym i modlącym się o tym, co w życiu najcenniejsze.

Przywrócić dawny blask

Ten niezwykły zabytek został poddany gruntownej restauracji i konserwacji w listopadzie i grudniu ubiegłego roku. Prace konserwatorskie wykonał konserwator zabytków Marek Barski i jego ekipa. Prace zostały sfinansowane przez urząd Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Opolu. – Teraz kamienna chrzcielnica ze swym renesansowym i barokowym otoczeniem zachwyca swoim pięknem i harmonią – mówi ksiądz prałat Mikołaj Mróz. Ale to jeszcze nie koniec. Marzeniem księdza proboszcza jest sfinalizowanie wszystkich prac restauracyjnych w kaplicy chrzcielnej. – Bazylika jako całość musiałaby być dokończona – mówi ks. Mikołaj Mróz. Najpierw jednak trzeba przeprowadzić konserwację barokowego ołtarza, w którym znajduje się sześć figur, i równie pilna jest renowacja malowideł Dankwart. Dopiero wtedy bazylika otrzyma dawny blask. ■

Perełki Słowa

MOJA ODPOWIEDŹ

Jezus pytał swoich uczniów: Za kogo uważają Mnie ludzie? Oni Mu odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków. On ich zapytał: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Mu Piotr: Ty jesteś Mesjasz (Mk 8,27nn).



A wędrowali do wioski za Cezareą Filipową. To kilkadziesiąt kilometrów na północ od Jeziora

Galilejskiego, u podnóża Hermonu. Kraina spokojna, cicha. Z dala od sporów faryzeuszów z saduceuszami. Trzeba było pójść aż tutaj, aby zadać uczniom to właśnie pytanie: „Za kogo ludzie mnie uważają?”. Nie było to pytanie łatwe, a odpowiedzi było wiele. Ewangelista w krótkim zdaniu zawarł wielogodziną rozmowę Jezusa z uczniami. Temat był drażliwy. Jezus miał tyłuż sympatyków i zwolenników, ilu wrogów i przeciwników. Nie, o tym wszystkim nie można było rozmawiać w ludnym i gwarnym Kafarnaum, a tym bardziej nie w Jerozolimie. Potrzebny był dystans wobec sporów o osobę Mistrza. Trzeba też było uświadomić sobie wielość ludzkich opinii i sądów. Dopiero wtedy mogło – i musiało – paść pytanie najważniejsze: „A wy za kogo Mnie uważacie?”. A może Mistrz miał pójść dalej i zapytać: A ty za kogo mnie uważasz? Nie zapytał tak. Bo pytał o wiarę. A wiara zawsze dojrzewa i kształtu nabiera we wspólnocie. Dlatego „wy” w pytaniu Jezusa. Bo to wy spośród różnych ludzi wyróżnicie się wiarą. Tamto „wy” – to nasze „my”. I nasza wiara, która powinna nas wyróżniać. Wiara, która jest odpowiedzią na pytanie Jezusa. Odpowiedzią wspólną, a zarazem moją własną.

KS. TOMASZ HORAK

W Nowych i Starych Siolkowicach

Wodzili niedźwiedzia



TERESA SIENKIEWICZ-MIS

Wiatr i deszcz nie przeszkodziły w wodzeniu niedźwiedzia po Nowych i Starych Siolkowicach w lutową sobotę i niedzielę, aby tradycyjnie cieszyć się ostatnimi dniami karnawału.

Po raz pierwszy do Nowych Siolkowic zawitała grupa obrzędowa zorganizowana przez Danutę Izydorczyk – sołtysa Starych Siolkowic. – Wprawdzie to już inne sołectwo, ale ta sama parafia. A naszym celem jest zbiórka pieniędzy na remont organów w kościele św. Michała – wyjaśnia pani sołtys przebrana za policjanta. W dwudziestoczteruosobowej grupie najważniejszy jest niedźwiedź, od czterech lat jego rolę odgrywa Brygida Kulig. Sama uszyła jasno-beżowy kostium, ale głowę z baranej skóry wykonał niezastąpiony w takich czynnościach Emil

Griszczyk. Niedźwiedź zawsze idzie na czele korowodu i to on tańczy z każdą gospodynią, co ma zapewnić pomyślność w domu i w zagrodzie. Za nim ustawia

się długi korwód przebiegający z listonoszem, kominiarzem, parą młodych prowadzących wózek dziecięcy, do którego gospodarze wkładają podarunki w naturze, a do skarbonki wrzucają pieniądze. Nie mogło zabraknąć leśniczego, masarza przepasanego sznurem kielbasek, Cyganki, lekarza i pielęgniarki, którą każdego roku odgrywa Halina Jagieła. Do marszu i tańca przygrywała tym razem orkiestra złożona z muzyków dwu sąsiadujących gmin, Popielowa i Dobrzemia Wielkiego.

Sołtys Nowych Siolkowic Andrzej Książkiewicz i jego żona Da-

Nowe Siolkowice cieszyły się z odwiedzin barwej i wesołej grupy obrzędowej

nuta zaprosili całą grupę na poczęstunek, gorącą kawę i herbatę, na swojski salceson i boczek, a także na świeżo upieczone ciasto.

Od takich smakołyków wszystkim zrobiło się ciepło i wesoło, nawet zimny wiatr wydawał się mniej przykry. W każdej zagrodzie, która stała dla nich otworem, witali gospodarzy piosenką: „Do was gospodyni przychodzimy, niedźwiedzia z Siolkowic wygonimy! On i wasz dobytek całą zimę spały, idzie do nos wiosna, z nią urodzaj cały”. A na zakończenie obrzędu wręczali gospodarzom zaproszenie na zabawę z niedźwiedziem, która odbyła się w niedzielny wieczór, najpierw dla dzieci, a następnie dla dorosłych w restauracji „Stantin” w Starych Siolkowicach. **TS-M**

Wykłady otwarte 2007

Kościół opolski w PRL-u

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego zaprasza na wykłady otwarte 2007.

24 II – „Teologiczne uwarunkowanie historiozbowczego fenomenu Kościoła” – ks. abp prof. dr hab. Alfons Nossol, Wielki Kanclerz Wydziału Teologicznego UO
3 III – „Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w totalitarnym państwie (1945–89)” – ks. bp prof. dr hab. Jan Kopiec

10 III – „Kościół na Śląsku Opolskim w przejściu z państwowości niemieckiej do polskiej (1945–46)” – ks. dr Andrzej Hanich
17 III – „Przejawy represjonowania duchowieństwa katolickiego na Śląsku Opolskim w świetle dokumentów władz administracyjnych, partyjnych i służb bezpieczeństwa PRL-u” – ks. dr Alojzy Sitek
24 III – „Kościół a państwo w niepublikowanych zapiskach

duchowieństwa” – ks. prof. dr hab. Helmut J. Sobeczko
31 III – „Zasoby źródłowe IPN-u a badania nad najnowszymi dziejami Polski” – prof. dr hab. Włodzimierz Suleja, dyrektor wrocławskiego oddziału IPN-u

Wykłady odbywają się w soboty Wielkiego Postu o godz. 17.00, w auli Muzeum Diecezjalnego w Opolu (wejście od ul. Książąt Opolskich). ■

Zapraszamy

■ DO „XAVERIANUM”

Duszpasterstwo Akademickie „Xaverianum” zaprasza studentów na rekolekcje w życiu codziennym „Mężczyzną i kobietą stworzył ich”. Termin: 26 LUTEGO–25 MARCA. I na Warsztaty dla Zakochanych i Narzeczonych, organizowane od 9 do 11 MARCA, które poprowadzą Anna i Krzysztof Łoskotowie z Warszawy. Zapisy do końca lutego. Więcej szczegółów na temat obu propozycji na stronie www.xaverianum.pl

■ NA WIELKOPOSTNE CZUWANIE W WINOWIE

„Przypatrmy się powołaniu naszemu” – pod tym zawołaniem w piątek 2 MARCA w Winowie odbędzie się czuwanie wielkopostne przy sanktuarium Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej. W programie: 19.00 – Hymn do Ducha Świętego i misterium Męki Pańskiej w wykonaniu kleryków Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu; 20.00 – konferencja głoszona przez bpa Pawła Stobrawę; 20.45 – Gorzkie Żale cz. I i możliwość skorzystania z sakramentu pokuty; 21.00 – przerwa na posiłek i możliwość nawiedzenia sanktuarium; 21.45 – Gorzkie Żale cz. II; 22.00 – adoracja Najświętszego Sakramentu; 22.40 – Gorzkie Żale cz. III; 23.00 – Eucharystia z homilią.

■ NA SPOTKANIA MISYJNE

Wzorem lat ubiegłych ks. Stanisław Klein zaprasza na wiosenne spotkania misyjne członków Papieskich Dzieł Misyjnych oraz wszystkich w jakikolwiek sposób związanych z misjami w swoich parafiach (kapłanów, siostry zakonne, alumnów, animatorów misyjnych, katechetów i osoby, którym sprawy misji leżą na sercu). Pierwsze spotkanie 3 MARCA (sobota) – Racibórz (klasztor Annuntiata, ul. Starowiejska 152).

■ NA PIELGRZYMKĘ NA KRESY

Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-

-Wschodnich Oddział w Kluczborku organizuje od 25.04 do 7.05 XV Ogólnopolską Pielgrzymkę na Wołyń, Żytomierszczyznę, do Kijowa i na Zadnieprze. Trasa prowadzi od Wrocławia przez Śląsk, Kraków, Medykę, Lwów, Brody, Dubno, Równe, Żytomierz, Kijów, Łubnie, Mirogrod, Połtawę, Dniepropietrowsk i Zaporozie. Droga powrotna wieść będzie przez Kirowograd, Humań, Niemirów, Winnicę, Buzaków, Lataczów, Chmielnicki, Tarnopol, Przemyślany i Lwów. Noclegi z wyżywieniem (u parafian, w sanatorium czy domu parafialnym); opłatę reguluje na miejscu uczestnik pielgrzymki. Zgłoszenia (do 31 stycznia wraz z pierwszą wpłatą w wysokości 300 zł) i bliższe informacje pod nr. tel. 077 418 21 51, rano do 9.00, wieczorem po 20.00.

■ DO UDZIAŁU W KONKURSIE „KROSZONKI OPOLSKIE 2007”

Muzeum Wsi Opolskiej przy współpracy ze Stowarzyszeniem Twórców Ludowych ogłasza konkurs zdobienia jaj wielkanocnych. Dla osób dorosłych (powyżej 16 lat) konkurs odbędzie się 14 MARCA w godz. 10.00–13.00 w budynku PSL, Opole, ul. Katowicka 35. Natomiast konkurs dla dzieci i młodzieży szkolnej – 15 MARCA, w tym samym miejscu. Udział w konkursie zgłosić należy w Muzeum Wsi Opolskiej, tel. 4743021, 4572349. Warunkiem przystąpienia jest przyniesienie dwóch własnoręcznie zdobionych kroszonek, pisane lub oklejane, a ponadto jednego jaja gotowanego, barwionego lub przygotowanego do barwienia oraz narzędzi do wykonania prac. Prace oceniane będą w kilku kategoriach: technika rytownicza (drapane), batikowa (pisane woskiem) i wykonane innymi technikami (trawione kwasem, oklejane). Nagrodzone i wyróżnione kroszonki będą prezentowane na wystawie organizowanej w Niedzielę Palmową podczas Jarmarku Wielkanocnego. ■

Kalendarz z Prudnika Lasu

Niezwykłe miejsce

To kalendarz, który składa się nie tylko ze zdjęć, ale i z interesującego ich opisu.

Sanktuarium Świętego Józefa w Prudniku Lesie wydało kalendarz ścienny, który prowadzi oglądających na niego w najważniejsze miejsca kościoła i klasztoru. Ale także wiedzie nas ścieżkami wokół sanktuarium, w miejsca związane z historią i teraźniejszością prudnickich franciszkanów. A że takich miejsc, wydarzeń i ciekawostek jest znacznie więcej niż 12, toteż autor kalendarza nie wytrzymał



– dodał jedną kartę, na której po jednej stronie znajduje się zdjęcie i opis celi więziennej kardynała Stefana Wyszyńskiego, a po drugiej – kopii łodzi świętego Piotra zbudowanej w pobliskiej stodołę w Trzebinie. Takim właśnie jest ten kalendarz – składa się z rzeczy wielkich, historycznych i z tych mniej monumentalnych, ale wnoszących ciepło i radość. „To nie będzie ścisła historia tego miejsca, chciałbym pisać o czymś, co jest żywe, tętni życiem, bo to nie jest zwykłe miejsce” – zapowiada w słowie wstępu autor kalendarza o. Antoni K. Dudek OFM. I tak jest. **A**

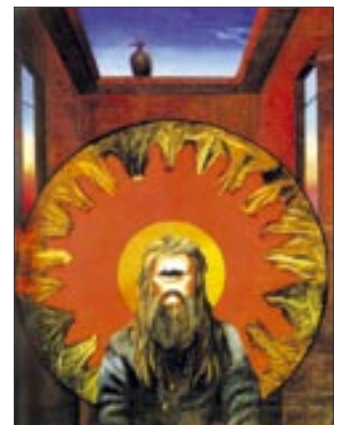
53. Zeszyt Konwersatorium Eichendorffa

Dziury w murze

Urszula Broll, Antoni Halor, Zygmund Stachlik, Andrzej Urbanowicz i Henryk Waniek – autor szkicu „Dziura w murze”, zamieszczonego w 53. Zeszycie Konwersatorium Josepha von Eichendorffa – spotkali się na „wielkiej kulturalnej pustyni”.

W tę pustynię zamienił się Górny Śląsk po roku 1945. W jego krajobrazie, jak stwierdza Waniek, nie było miejsca na takie wartości jak piękno, mądrość, prawda. Do tej piątki z biegiem lat dołączali inni artyści, by razem szukać „nieszczelności w otaczającym ich murze” zakłamania, terroru politycznego, izolacji przed kulturą Zachodu. Nazwali się Kręgiem Onerionu, a miejscem spotkań, dyskusji, przekładów niedostępnych w języku polskim publikacji była pracownia artystyczna Urszuli Broll i Andrzeja Urbanowicza przy ulicy Piastowskiej w Katowicach. Bliski był im surrealizm. Od jego twórców przejęli

pomysł tworzenia wspólnych, anonimowych, imaginowanych rysunków w formie piktogramów zapelniających cykl obrazów nazwanych Czarnymi Kartami. Więcej o cyklu Czarnych Kart i ich twórcach pisze autor drugiego artykułu Peter Mrass. Są bardzo ciekawe, odkrywające nieznanne fakty z życia górnośląskich artystów, wylamujących dziury w murze komunistycznego zniewolenia. **S**



Henryk Waniek – „Antoni Mandala i inne takie”

PANORAMA PARAFII

pw. Matki Boskiej Szkaplerznej w Grabinie

Z górami w tle

Wsie Grabina i Piechocice tworzą parafię pełną zieleni, bogatą w uprawy rolne, dobre powietrze i piękne widoki z Górami Opawskimi w tle.

Przed laty mieszkało w niej ponad 800 wiernych, dzisiaj – 575 osób. Podobnie jak w innych opolskich parafiach dzieci rodzi się niewiele, w roku ubiegłym były tylko 4 chrzty, a zmarło aż 20 osób. Mieszkańcy głównie utrzymują się z rolnictwa – z upraw i hodowli zwierząt. O pracowitości i zaradności gospodarzy świadczą duże zabudowane gospodarstwa, zaopatrzone w nowoczesne maszyny rolnicze, oraz ich ładne nowe domy. Chociaż, jak stwierdził jeden z mieszkańców Piechocic, w ich wsi nie brakuje ruder i aż się prosi, żeby ktoś je zburzył albo odremontował. Powodem tego stanu jest brak następców, starzy właściciele odchodzą, a młodzi mieszkają za granicą.

W Piechocicach w ubiegłym roku mieszkańcy na własny koszt odnowili kaplicę pw. Świętej Trójcy. – Był to remont generalny, informuje ks. proboszcz Bernard Kussy, od dachu do posadzki. Teraz wszystko jest nowe, dachówka, tynki, okna. Także odnowiono wnętrze, pomalowano ściany, ławki, położono nowe płytki na posadzce. W każdą niedzielę i święta oraz w pierwszy piątek miesiąca

ks. proboszcz odprawia w kaplicy Mszę św.

W parafialnym kościele jeszcze przed Wielkanocą ma być położona granitowa posadzka w prezbiterium i następnie w całym kościele. Parafialna świątynia jest w dobrym stanie, po remoncie całego dachu, łącznie z wieżami, i po malowaniu ścian. W środku jasno i pogodnie, odnowione zostały malowidła sufitowe ilustrujące tajemnice różańcowe, figury świętych i Matki Bożej Szkaplerznej oraz stacje Drogi Krzyżowej, rzeźbione i polichromowane, przypuszczalnie liczące tyle lat co rozbudowany w latach 1871–1893 kościół.

Trzecim miejscem sprawowania Eucharystii przez ks. proboszcza jest kaplica w Domu Zakonnym Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety i prowadzonym przez nie Domu Pomocy Społecznej w Grabinie. Podopieczni sióstr elżbietanek bywają też w kościele parafialnym, tak jak parafianie chętnie chodzą na codzienne poranne Msze św. do kaplicy, a podczas rekolekcji wielkopostnych rekolekcionista i proboszcz organizują dla wszystkich wspólny dzień chorego.

Służbę liturgiczną ołtarza pełnią zarówno ministranci, jak i liczyńszarynna grupa ministrantek. Ksiądz proboszcz bardzo chwali młodych pomocników, są punktualni, dobrane przygotowani, ładnie śpiewają i czytają. Są w parafii różę różańco-



Kaplica Świętej Trójcy w Piechocicach
Poniżej: Prezbiterium kościoła parafialnego



we, Trzeci Zakon Franciszkański, ciągle żywy jest zwyczaj uroczystego obchodzenia Dni Krzyżowych, związanych z procesjonalnym obchodem pól i modlitwą o dobre urodzaje. Tradycyjnie w uroczystość Świętych Piotra i Pawła parafianie pielgrzymują na Szwedzką Górkę, gdzie spędzają prawie cały dzień, uczestniczą w Eucharystii, obchodzą stacje Drogi Krzyżowej i odpoczywają w miejscu poświęconym modlitwą do Matki Boskiej Bolesnej.

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ



KS. PROBOSZCZ BERNARD KUSSY

wicedziekan dekanatu Biała. Święcenia przyjął 28 kwietnia 1974 roku w Opolu. Był wikariuszem w parafii Świętych Piotra i Pawła w Grzędzinie w dekanacie Łany, w parafii św. Antoniego w Zabrze, w parafii św. Mikołaja w Krapkowicach, w parafii św. Jacka w Kamieniu Śląskim. Od 22 sierpnia 1983 roku jest proboszczem parafii Matki Boskiej Szkaplerznej w Grabinie.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Parafianie są religijni, uczestniczą w niedzielnych i świątecznych Mszach św. i wielu z nich jest każdego dnia w kościele czy kaplicy w Domu Sióstr Elżbietanek, gdzie jest sprawowana Eucharystia. Gdy jest potrzeba odnowienia kościoła, przeprowadzenia remontu, włączają się do pracy i przeznaczają na ten cel ofiary pieniężne. To, co warte jest podkreślenia, to na pewno dbałość rodziców o kształcenie swoich dzieci, które kontynuują naukę w szkołach ponadgimnazjalnych. Wielu młodych parafian kończy studia wyższe. Gdy chciano zlikwidować miejscową szkołę podstawową, rodzice nie zgodzili się na pozbawienie wsi placówki, w której skupia się życie społeczne, oświatowe i kulturalne wsi. Efektem ich działań jest prężnie pracująca Niepubliczna Szkoła Podstawowa im. Bernarda Augustyna, kształcąca około sześćdziesięciu uczniów. Razem ze szkołą wychowuje dzieci Gminne Przedszkole. W naszej parafii jest Dom Pomocy Społecznej prowadzony przez siostry elżbietanki, mieszka w nim około pięćdziesięciu osób, z wieloma z nich spotykamy się na Mszach św., nabożeństwach, łącząc nas modlitwa.